

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 413.

Warszawa, dnia 16 (28) maja. Piątek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem piśmem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Wiedeń, 25 maja. „Wiener Abendpost” zamieszcza następujący telegram z Florencyi: Król upoważnił dowódcę wojsk w Liwornie, by się udał do hr. Crenneville i wyraził głębokie ubolewanie króla z powodu zamachu. Stosownie do pierwszych rezultatów śledztwa, prawdopodobnem jest, że zamach wykonany był z powodów politycznych. Sprawca zamachu Negri skazanym był dawniej za zbrodnię polityczną.

Paryż, 26 maja. Liczba opozycyjnych deputowanych wynosi 28. W poniedziałek i wtorek miały miejsce niespokojności w miastach Amiens, Angers, Lille, Tuluzie, St. Etienne. Wszędzie przedsięwzięto aresztowania.

Paryż, 27 maja. W środę wieczorem ponowiły się ruchy w Tuluzie, Lille, Allier. Wojska rozproszyły wszędzie zbiegowiska bez użycia broni. W Amiens przes. ródzono budowie barykad. Aresztowano kilka osób. „France” pisze: Izabella oświadcza, iż nie złoży korony. Favre, Raspail, Thiers nie cofają swojej kandydatury.

Madryt, 27 maja. Kortezy uchwaliły wszystkie artykuły ustawy.

Warszawa, dnia 28 maja.

Podczas wyborów w 1863 roku Paryż wysłał do ciała prawodawczego deputowanych opozycyjnych, rezultat jednak wyborów terazniejszych dowodzi bardziej stanowczego zwrotu opinii publicznej przeciwko cesarzowi i cesarstwu. Mężowie, składający dotychczas lewicę zgromadzenia prawodawczego, okazują się dziś nie zupełnie wystarczającymi a ważnym dla oceny usposobienia publicznego jest faktem, że pp. Bancel, Gambetta a nawet Rochefort odnieśli zwycię-

stwo nad ludźmi umiarkowanych, jakkolwiek opozycyjnych przekonań. Odnosnie do kwestyi pokoju lub wojny nie jest zaiste bez znaczenia, że Ollivier i Guieroult, którzy oświadczyli, że wypadki 1866 roku nie są nieszczęściem dla Francyi, popadli w wielką upadłość. Kandydatury p. Thiersa, Olliviera i Favra w Paryżu stanowczo upadły. Ollivier wybrany został w Draguinan. O Favrze nie wiadomo dotąd czy nie jest wybranym w którym z okręgów wyborczych prowincjonalnych. O ile dotychczas wiadomym jest rezultat wyborów, rząd zapewnioną ma znaczną większość w przyszłym zgromadzeniu prawodawczem, ale i opozycja wysłała silniejszą z urny wyborczej niż podczas którychkolwiek z poprzednich wyborów, przyczem na szczególne uwzględnienie zasługują żywioty, z jakich się obecna składa opozycja. Są one radykalne.

W obec pp. Gambetta, Bancel etc. pp. Ollivier, Favre i inne są ludźmi bardzo umiarkowanych zasad. To też w stronnictwie rządowym i zachowawczem wybory paryżkie bardzo źle sprawiły wrażenie. Że zaś niepokój opanował umysł nie tylko w stolicy, ale prawie w całej Francyi, tego dowodzą ruchy, jakie podczas wyborów miały miejsce na bardzo wielu punktach kraju. Jest to jeden więcej z tych symptomatów, które żaden rząd francuzki a tymbardziej rząd cesarski po tylu niepowodzeniach dyplomatycznych lekceważyć nie powinien. Pokazuje się, że materiały palne są licznie nagromadzone. Niespokojności dziś przytłumione, jeżeli cesarzowi nie uda się zadowolnić umysły lub uwagę ich w inną odwrócić stronę, jutro przy łada sposobności w groźniejszy powrócić się mogą. Obecne wypadki dowodzą, że cesarz nie ma wiele czasu do stracenia, jeżeli chce zbliżającej się zapobiedz katastrofie. Używane dotychczas w polityce wewnętrznej i zewnętrznej półśrodki okazały się nadto niewystarczającymi. Dla opanowania na nowo sytuacji potrzebne są kroki stanowcze, na które czy się cesarz zdoła bliska pokaże przyszłość.

Zgodnie z powyższem zdaniem naszym, niektóre dzienniki francuskie główny charakter obecnych wyborów upatrują w tem, że miejsce umiarkowanej opozycji zajęła opozycja radykalna i że orleaniści oraz umiarkowani republikanie pobici zostali. Ten cha-

GAWĘDY EKONOMICZNE

(Dalszy ciąg — patrz Nr 111).

O kapitale.

Był czas kiedy kapitał musiał wytrzymać ostre natarcia. Było w modzie nie wymawiać inaczej tego wyrazu jak z przymiotnikiem *bezczyny*, zrobiono zeń kozła ofiarnego wszystkich nieszczęść; nie było cierpienia ani zamieszania, za któreby nań nie spadała odpowiedzialność. Robotników zwłaszcza uważano za jego ofiary niewinne, a *antagonizm kapitału i pracy* przyjęła klasa robotnicza za artykuł wiary. Dziś z tego wszystkiego wyleczono się już nieco, ale nie dosyć, aby nie było użytecznem wykazanie, że kapitał nie tylko nie jest wampirem, lecz owszem, stanowi jedną z najpiękniejszych harmonij w społeczeństwie. Aby zrozumieć jego *prawność* i jego *dobrodrojność*, rozważać go będziemy najprzód w stanie tworzenia go przez człowieka pierwotnego, następnie zaś rozwój jego wśród społeczeństwa, aby zbadać rolę materialną, jaką w niem odgrywa i cnoty moralne, jakie w niem rodzi.

Widzieliśmy, że pierwszą myślą człowieka odosobnionego było wezwąć przyrodę na pomoc swej słabości. Czuje on konieczność posiadania w tym celu przyrządów, których użyteczność dla niego będzie tem większą, ile że będą użyte do działań częściej powtarzanych. Przystępuje

więc do pierwszej rachuby: porównywa czas, jakoby musiał poświęcić na zrobienie przyrządu, z czasem jaki sobie oszczędzi we wszystkich okolicznościach, w których się będzie nim posługiwać. Później oblicza czas i trud konieczne dla wystarania się materiały potrzebne do zrobienia przyrządu. Nakoniec oblicza, że gdy tak zacznie pracować w celu ułatwienia sobie pracy przyszłej, nie zrobi nic dla swych potrzeb obecnych, co go zmusi do zgromadzenia zapasów, do zdwojenia więc pracy w myślnictwie i rybołówstwie i do pozbawienia się nawet pewnej części pożywienia dziennego.

Po osiągnięciu tego wszystkiego będzie miał przyrząd niedokładny i ordynarny. Później wszystkie ułatwienia będą wzrastały: ten pierwszy przyrząd postawi go w możności zrobienia drugich: sam zaś nabędzie więcej doświadczenia i zręczności. Gdy pomyślimy, że dla zrobienia przyrządów potrzeba przyrządów; że dla ukucia żelaza potrzeba żelaza; że od trudności do trudności zstępujemy aż do trudności pierwotnej, która się wydaje niepodobną do rozwiązania; uderza nas ilość wysiłków ludzkich zużytych na zaspokojenie każdej z naszych potrzeb i powolność z jaką się kapitały musiały tworzyć z początku. *Przyrządy, materiały, zapasy*, oto, co człowiek pierwotny nazwie swym kapitałem. W stanie społecznym kapitał składa się również z przyrządów, materiałów, zapasów, innemi słowy z pracy uzbieranej.

Ta tylko zachodzi różnica, że w odosobnieniu, człowiek pracuje bezpośrednio i wyłącznie dla siebie, podczas gdy w stanie społecznym

rakter wyborów przyznają pisma półurzędowe. „La France” pomógł innemu pisać: Cesarstwo nie powinno za przykładem poprzednich rządów wkroczyć na drogę reakcji. Liberalne cesarstwo powinno się umocnić w obec rewolucji, która zwyciężyła w wyborach paryżskich, ale której wyparła się ogromna większość całej Francji.

Zamach wykonany w Liwornie na hr. Crenneville, pierwszego szambelana dworu austriackiego, w pierwszej chwili nader przykre sprawił wrażenie tak w Wiedniu jak w Florencji. Nastąpił on w chwili gdy obydwa rządy najszczersze objawiają życzenia przyjacielskiego porozumienia, zachodziła więc obawa czy nieprzewidziany wypadek nie wpłynie na pogorszenie stosunków między Austrią a Włochami, lubo od razu nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że wszystkie ważniejsze stronnictwa polityczne Włoch obce są zamachowi, bo i jakże w samej rzeczy mogła mieć znaczenie polityczne napaść na hr. Crenneville, który obecnie zajmuje dosyć podrzędne stanowisko. Obecnie pokazuje się że obawy były bezzasadne co do wpływu jaki wypadek ten wyrzucił na stosunki dwóch państw. Rząd włoski i parlament zarówno głębokie z tego powodu wyraził ubolewanie i nie mamy powodu wątpić w szczerość tych oświadczeń, które dowodzą, że zbliżenie austro-włoskie zarówno leży w życzeniach Włoch jak Austrii.

Budżet związku północno-niemieckiego wykazuje bardzo znaczny niedobór, spowodowany wydatkami na organizację związku pod względem mianowicie militarnym. Na pokrycie niedoboru rząd od parlamentu północno-niemieckiego zażądał funduszy, które jednak to ciało reprezentacyjne, obecnie właśnie w Berlinie obradujące, odmówiło. Rząd związkowy zatem znajduje się w dosyć trudnym położeniu. Po odrzuceniu propozycji finansowych przez parlament dostarczenie potrzebnych funduszy wcale nie będzie łatwym. Rząd pruski zamierza wprawdzie zażądać od parlamentu celnego, wkrótce zebrać się mającego, podwyższenia opłat celnych, przewyżką z których pokryć by można wzmiankowany powyżej niedobór, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa parlament celny, złożony z żywiołów związkowi północno-niemieckiemu jeszcze mniej życzliwych niż parlament zwyczajny, nie okaże się w kwestjach finansowych przystępniejszym od tego ostatniego. W takim razie nie pozostawałoby rządowi pruskiemu jak odwołać się do sejmu pruskiego i zażądać od niego funduszy na pokrycie deficytu. Krok taki ma być istotnie w danym razie zamierzonym, ale skuteczność jego jest również bardzo wątpliwą i sejm bowiem nie tak łatwo zgodzi się na powiększenie podatków, które w Prusach są dosyć wygórowane i z powodu których na ostatniej kadencji sejmowej liczne odzywały się skargi. Owszem dla ulżenia ciężarom podatkowym projektowano w sejmie zmniejszenie armii. Propozycja więc powiększenia podatków nie wielu w sejmie liczyć będzie zwolenników i rzecz nader ciekawa jak sobie w końcu rząd poradzi. Tak tedy świetne dzieło hr. Bismarka, związek północno-niemiecki, z powodów finansowych na pierwsze napotyka trudności a to w chwili, gdy z zewnątrz żadne nie grozi mu niebezpieczeństwo, istotną zaś próbą żywotności jego będzie, gdy stanie do walki z nieprzyjacielem zewnętrznym.

pracuje dla innych i ma wybór żądać w zamian za swoje usługi, albo usług równowartych, albo tytułów dających prawo do nabycia tych usług wśród społeczeństwa, kiedy i jak zechce. Te tytuły, które są monetą, weksłami, obligacjami wszelkiego rodzaju, biletami bankowymi, mogą przedstawiać całość lub część jego kapitału.

Wszelka usługa, wszelki wytwór, albo ich wartość są lub nie są kapitałami stosownie do przeznaczenia, jakie im nadajemy. Jeżeli otrzymujemy wytwór dla zaspokojenia swych potrzeb bieżących, liczymy go do kategorii dochodu. Jeżeli przeznaczamy go na wytworzenie usługi nowej przez zastosowanie go np. do operacji handlowej, do przedsięwzięcia rekodzielniczego, do ulepszenia rolniczego, przybiera nazwę kapitału. Jest to ta sama różnica, jaką czyni człowiek pierwotny gdy poświęca część swojej zwierzyny na potrzeby chwili, a resztę odkłada aby mieć czas wolny, który przeznacza na zrobienie przyrządu.

Nie jest rzeczą konieczną, aby właściciel kapitału użytkował go osobiście, może odstąpić użytkowanie z niego komu innemu. Wszelko jest jedno, czy ten spożywa go natychmiast jako dochód, czy też go używa do przysparzania korzyści jako kapitału; odnośnie do cedenta zachowuje on charakter kapitału, bo przynosi mu dochód płacony przez cesyonariusza pod nazwą renty, dzierżawy lub procentu. Tu się naturalnie przedstawia kwestya, będąca przedmiotem sporów, co do prawności tej renty, tego procentu. Przez pewien czas kwestya ta górowała nad wszystkimi innymi. Po zapalczywych rozprawach o antagonizmie mniema-

Paryż, 26 maja. Z wyjątkiem pojedynczych niespokojności w niektórych większych miastach wybory odbyły się w kraju spokojnie a porządek zakłóconym nie został. Odnośnie do rozruchów wzmiankowanych przez „Journal officiel” które miały miejsce w poniedziałek i wtorek, mamy obecnie bliższe szczegóły. W Amiens d. 25 t. m. wieczorem kilkaset robotników zgromadziło się przed fabryką wybranego na nowo kandydata rządowego Cesserat i potłukło okna i latarnie. Żandarmerya przywróciła porządek. W Angers miały miejsce zbiegowiska przed urzędem merowskim i prefekturą; aresztowano 17 osób. W Lille trzeba było przedsięwziąć aresztowania. Lud zgromadził się przed centralną policyjną wartą i powybił okna. Toż samo uczyniono w Dijon w drukarni dziennika „Bien public”, aresztowano 3 osoby. W Tuluzie miały miejsce zbiegowiska na placu kapitolu. Rzucano kamieniami do posterunków wojskowych. Jeden oficer i jeden żołnierz lekko zostali ranieni. Po kilkukrotnym powtórzeniu wezwaniu do rozejścia się, tłumy rozbiegły się. Aresztowano 30 osób. W St. Etienne w poniedziałek wieczór liczne bandy, śpiewające marsyliankę, zgromadziły się przed klasztorem jezuitów; wylamano kraty, wybito okna, podłożono ogień w mieszkaniu stróża. Za przybyciem prefekta, mera, prokuratora cesarskiego, i naczelnika żandarmeryi z oddziałem piechoty, tłumy rozeszły się. Aresztowano kilka osób. Raniiony został jeden z sierżantów miejskich.

Stosownie do dotychczasowych wiadomości na 290 wyborów, wybrano 41 nowych deputowanych. Opozycja zyskała 6 krzeseł a straciła 3. Dotychczas wiadome są 28 wyborów członków stronnictwa opozycyjnego, 59 ściślejszych wyborów będzie potrzebnych.

Florencja, 25 maja. Wszystkie dzienniki wyrażają głęboki żal z powodu wypadku, jaki w Liwornie spotkał hr. Crenneville. Przypuszczają, że zamach wywołany był zemstą prywatną. Vice-król egipski dnia 29 t. m. na Tryest uda się do Wiednia.
(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.
Petersburg, 25 maja. (Produkta). Lój żółty świeczny w miejscu 53; z dostawą w sierpniu 52. Żyto w miejscu 3½; z dostawą w sierpniu 7½. Owies z dostawą w maju 5½. Konopie w miejscu 39. Olej konopny w miejscu 3.85; z dostawą w czerwcu 3.80.

Paryż, 25 maja. Mąka z dostawą w maju 55.25, w lipcu i sierpniu 56.25, we wrześniu i grudniu 56.75.

Szczecin, 26 maja. (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 60—67½; z dostawą w maju i czerwca 67, w czerwcu i lipcu 67½, w lipcu i sierpniu 68, we wrześniu i październiku 66½.

Londyn, 26 maja. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 1,480, jęczmienia —, owsa 7,770 kwarterów.

Targ z powodu wyścigów w Derby mało odwiedzany; brak obrotów we wszystkich gatunkach ziarn, tendencja ku obniżeniu.

Amsterdam, 26 maja. (Targ zbożowy). Ceny pszenicy niezmienione. Żyto w miejscu utrzymało się w cenie; z dostawą w maju 196, w październiku 186.

nym kapitału i pracy, zarzucając tyranizowanie przez kapitał wszystkie cierpienia proletariatu, socjalizm streścił w końcu wszystkie swoje roszczenia do tego jednego: *darmosc kredytu*. Rzeczywiście, mało jest przedmiotów, w których byłoby łatwiej wprowadzić w błąd siebie, drugich i wzniecić namiętności. „Czyż po upływie roku, mawiano, znajdziecie dukata więcej w woreczku ze stu frankami. Czyż po upływie lat czterestu wasze dukaty podwoją się w worku.” Nie masz przeciwnieństwa bardziej rażącego dla wyobraźni i więcej podniecającego gniew nędzy, jak to, w którym przedstawiano z jednej strony kapitalistę znajdującego obfitość w próżniactwie i przekazującego swemu odległemu potomstwu szczęśliwy talizman, z drugiej proletariusza przykutego do kajdan pracy, i niedostatku, przekazującego dzieciom swój stan paryi! Dla stanowczego odparcia zarzutów tak poważnych, które zostawiły w umysłach ślady głębsze jak mniemano, nie wystarczy wezwanie starożytności posiadania i chwilowe poparcie siłą, należy jeszcze dowiedzieć, że się ma za sobą sprawiedliwość i słusność, po za którymi nie ma nic trwałego. To zadanie wzięła na siebie ekonomika; ustaliła ona nie tylko pojęcie prawności ale nawet użyteczności: 1) produktywności kapitałów, i 2) nieprzerwanego trwania procentów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Liverpool, 25 maja. (Bawelna). Obrót 8—10.000 bel. Ceny mocne.

Middling Orleans 11½, middling amerykańska 11½, fair Dhollerah 9½, middling fair Dhollerah 9½, good middling Dhollerah 9, fair Bengal 8½, new fair Oomra 9½, good fair Oomra —, Pernam 11½, Smyrna 10, Egiptia 12½, Oomra w drodze będąca

Hamburg, 26 maja. (Targ zbożowy). *Pszenica i żyto w miejscu bez pokupu.* W pszenicy na dostawę interes słaby; w życie spokojnie. Pszenica z dostawą w maju za 5,400 zł 109, w maju i czerwcu —, w sierpniu i wrześniu 111. Żyto z dostawą w maju za 5,000 zł 92, w maju i czerwcu 85½, w sierpniu i wrześniu 83. W owsie spokojnie. W okowicie spokojnie; z dostawą w maju 23, w sierpniu i wrześniu 24. W kawie spokojnie. Cynk bez ożywienia. Oleju skalnego ceny mocne, w miejscu 14½; z dostawą w maju 13½, w sierpniu i grudniu 14½; bardzo piękne powietrze.

Brema, 26 maja. (Olój skalny). Standart white w miejscu 5½; z dostawą we wrześniu 6½ tal. w złocie. Ceny słabe.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Hamburg, 21 maja. (Towary kolonialne). Kawa. Artykuł ten pozostawał w ciągu ostatniego tygodnia bez ruchu. Przy małej chęci do kupna mogłoby być sprzedane jedynie przez uczynienie ustępstw w cenie, gdy jednak właściciele nie są skłonni do podobnych transakcyj, obrót przeto musiał być ograniczonym. Aukcja tymczasem w Holandii odbyta, miała nader przyjazny przebieg, gdyż osiągnięto 1 C. nad taxę. Dziś okazała się nieco lepsza chęć kupna: sprzedano 2000 worków Lagayra od 6½—6¾ sz., 1200 w. Santos na dostawę i 1500 w. rozmaitych na miejscu.

Dowóz od 1 maja składa się z 3257 worków Rio, 16,880 Santos i 14,652 w. Lagayra; sprzedaż zaś wynosi około 10,000 wor. rozmaitych i 3000 wor. Domingo, po części brakownych od 4½—6½ sz.

Kakao. Przy mniejszym żądaniu w cenie się trzyma. Notowano: Caracas i Agostura 8—11 sz., Trinidad 6½—7 sz., Guayaquil 5½—6 sz., Para 6½—6¾ sz., Domingo 4½—4¾ sz., Bahia 4½—4¾ sz.

Herbata. Targ spokojny. Ceny średniej Congo i Suchong nieco niższe. Pecco bardzo mocna. Zielone gatunki bez zmiany. Z pierwszej ręki sprzedano: 673/4 skrzyń Oopak-Congo, 1141/16 skrzyń Kaysow congo.

Ryż przedstawia mało materiału do sprawozdania. Panuje wciąż słaba chęć kupna, a ponieważ właściciele po ofiarowanych cenach sprzedawać nie chcą, obrót zostaje ograniczonym. Odbyt towaru bez łupin jest zadawalniający.

Drzewa farbiarskie. Kampeszowe drzewo doznaje ciągle dobrego pokupu, tak że zapasy na miejscu zredukowane do nieznaźnej ilości. 350.000 zł Domingo są oczekiwane, i można je kupić po 5 b.—10 sz. Za Jamaica na miejscu żądają 5 b. 6 sz. Żółte drzewo niezmienione. Sprzedano 200,000 zł laguna.

Saletra. Chili na miejscu, mocniej; pływające ładunki w tej chwili ofiarowanymi nie są. Notowano na miejscu 10½—10¾ bm., raff. chili 15½—16 bm., raff. Kali 19—31 bm.

Siarka niezmieniona. Notowano: secunda 5 bm. 8 sz., raffin. wyżej 8—8½ bm.

Londyn, 22 maja. (Herbata). Aukcje odbyte dnia 16 i 19 bieżącego miesiąca w niczem nie poprawiły ceny; ordynaryjne Congous były poszukiwane po 1—2 sz., inne gatunki miały trudny odbyt.

Łój. Ceny tego produktu cokolwiek się podniosły, a na spekulację odbyły się dość liczne transakcje; w miejscu płacono 43 sz. 6 p., tak samo z dostawą w czerwcu, na październik i grdzień 45 sz. Na potrzebę tutejszą i wywóz są liczne żądania; 1,356 beczek australskiego łożu na aukcji o 1 sz. wyżej.

Olej palmowy. W prima lagos jest mało zapasu. W Liverpoolsz znajduje się do 400 beczek, za które żądają ceny niższe, Lagos 39, Bomy 35.

Olej lniany. w Hull są żądania po cenach wyższych, w miejscu w Hull, 30 sz. 6 p.; z dostawą w czerwcu 31 sz. 3 p.

Berlin, 25 maja. (Zboże). Wstrętne przyjęcie wiadomości o życiu, w którym obroty miały wynosić około 30,000 cetnarów wpłynęło na usposobienie tego artykułu szkodliwiej jeszcze, jak dni poprzednich, ponieważ jednocześnie doniesiono z Neustadt o nowych dowo-

zach. Ceny na dostawę terminową obniżyły się; w końcu nawet nie było widać mocniejszego usposobienia. Cena regulacyjna 50½ tal.

Ceny pszenicy niższe. Uregulowano 3,000 cetnarów. Cena regulacyjna 60½ tal.

Owies. Ceny na dostawę terminową osłabły. Uregulowano 3,600 cetnarów. Cena regulacyjna 30 tal.

W oleju rzepakowym interes ograniczony. Ceny bez zmiany.

Okowity nieuwzględniano, ale też i ofiarowanie nie było wielkie. Usposobienie ospałe. Uregulowano 30,000 kwart. Cena regulacyjna 17½ tal.

Notujemy:

Pszenicę w miejscu 58—70 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 36—rs. 7 kop. 68); z dostawą w maju i czerwcu 60½ (kor. warsz. rs. 6 kop. 62), w czerwcu i lipcu 61½—61 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 73), w lipcu i sierpniu 62½—62 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 83—rs. 6 kop. 78), we wrześniu i październiku 62½ tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 88).

Żyto w miejscu 50½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 54); z dostawą w maju i czerwcu 50½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 56), w czerwcu i lipcu 50½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 58), w lipcu i sierpniu 49½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 50), we wrześniu i październiku 49½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 48).

Jęczmień w miejscu drobny i duży 40—52 tal.

Owies w miejscu 28—34 tal.; z dostawą w maju i czerwcu 30½ tal., w czerwcu i lipcu 29½ tal., w lipcu i sierpniu 28½ tal.

Groch cukrowy 56—65 tal., na paszę 49—52 talarów.

Nasiona olejne: rzepak 84—87 tal.; rzepik 83—86 tal.

Olej rzepakowy w miejscu 11½ tal.; z dostawą w maju i czerwcu 11½ tal., w czerwcu i lipcu 11½ tal., w lipcu i sierpniu 11½ tal.

Olej lniany w miejscu 11½ tal.

Okowitę w miejscu bez beczki 17½ tal.; z dostawą w maju i czerwcu 17½ tal., w lipcu i sierpniu 17½ tal., w sierpniu i wrześniu 17½ tal., we wrześniu i październiku 17½ tal.

Gdańsk, 26 maja. Wiatr półnobo-wschodni, pogoda piękna.

Z powodu pięknej pogody targi zbożowe zagraniczne pozostają w uspieniu—ceny bez zmiany.

Na naszym placu żądano za:

Pszenicę cenę stałą, jednakże chęć kupna bardzo szczupłą, gdyż od początku tygodnia tylko 370 łasztów obrocono, za które ostatnią cenę płacono, przeto podaną wartość pszenicy w ostatnim naszym sprawozdaniu nie zmieniamy.

Żyto przy małych dowozach w cenie się trzyma, a nawet z powodu pewnych okoliczności o florenów 5 wyżej jak w zaprzeszłym tygodniu płacone.

Groch i jęczmień niezmieniony w cenie.

B. Toeplitz et Comp.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

(Nadesłane). W krótkim bardzo przeciągu czasu mieliśmy okazję przekonać się jak często fortuna odwiedza dom bankowy oraz interes wekslowy i loteryjny braci Liltensfeld w Hamburgu. W ostatnich bowiem czasach padły między innymi w tym domu wygrane na 327,000, 30,000 10,000, i to wywołało taki natłok żądających losów, iż nie można było żądaniom zadosyć uczynić.

Tegoroczne jarmarki na welne: 26 maja w Raciborzu; 28 maja w Brzegu, 29 maja w Strzelcu, 31 maja w Opolu, Głogowie; 3 czerwca w Lignicy, 5 czerwca w Świdnicy, Leobschütz, 7 czerwca w Reichenbach w Saksonii, 7—10 czerwca w Wrocławiu, 9 czerwca w Finsterwalde, 9—10 czerwca w Cobus, Gera, Kolobrzegu, 10 czerwca w Kolau, 10—11 czerwca w Stralsundzie, 11 czerwca w Budziszynie, 11—14 czerwca w Poznaniu, 12 czerwca w Dreźnie, Hildburghausen, Neubrandenburg; 14—15 czerwca w Landsbergu i Lipsku, 14—16 czerwca w Weimarze, 15 czerwca w Gliwicach, 15—16 czerwca w Magdeburgu, 17—19 czerwca w Szczecinie, Ulm; 19—23 czerwca w Berlinie 22—23 czerwca w Rosztoku, Elblągu; 23—25 czerwca w Gąstrow i Hildesheim, 28—30 czerwca w Królewcu i Hanowerze, 30 czerwca do 2 lipca w Koblencji, 1—4 lipca w Brunświku, 5 lipca w Kirchheim, 13 lipca w Tattlingen; 13—16 lipca w Düsseldorfie, 10 sierpnia w Heilbrunn.

LISTA SZYPRÓW.

Toruń d. 12 maja.

(W dół rzeki).

Carl Schults (Peretz) 22 t. 55 sz. żyta. Hertzer (Neuman) 26

